

Sygn. akt

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w V Wydziale Gospodarczym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Grzegorz Urbanik

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Bohdziewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2013 r. na rozprawie

sprawy

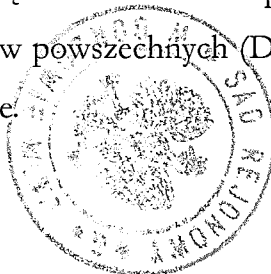
z powództwa B spółki akcyjnej w W

przeciwko S K

o zapłatę

postanawia:

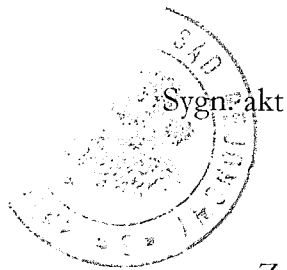
1. zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo,
2. na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. 1997, nr 102, poz. 643 ze zm.) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu następujące pytanie prawne:
Czy art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 1997 r. - Prawo bankowe (Dz. U. 2011, Nr 72, poz. 388), w związku z art. 244 § 1 i art. 255 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców, jest zgodny z art. 2, art. 20, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?,
3. na podstawie § 106 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. 2006, Nr 38, poz. 249 z ze zm.) zawiesić postępowanie w sprawie.



Za zgodność z oryginałem

dnia 28.01.2013

podpis



UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne wskazane w pytaniu prawnym do Trybunał Konstytucyjnego powstało na tle następującego stanu faktycznego i prawnego:

Pozwem z dnia lutego 2012 r. powód B spółka akcyjna w W przeciwko pozwanemu S K wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zażądał zapłaty kwoty zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na rachunkach prowadzonych przez B spółkę akcyjną w W widnieje wierzytelność wobec pozwanego w związku z umową nr o świadczenie usług TransFinancing z dnia grudnia 2009 r., na mocy której nastąpił przelew wierzytelności P spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M

, których dłużnikiem jest pozwany na rzecz Banku. Dalej powód podniósł, że zadłużenie pozwanego uwzględniono w wyciągach z ksiąg banku wystawionych w dniu lutego 2012 r. Do pozwu powód dołączył przywołaną wyżej umowę, wezwanie do zapłaty z dnia stycznia 2011 r. oraz dwa wyciągi bankowe wystawione w dniu lutego 2012 r. Pierwszy wyciąg z ksiąg banku opiewa na kwotę zł, który według jego treści stwierdza zadłużenie z tytułu faktury Drugi wyciąg został wystawiony na kwotę zł wynikającą z faktury

W dniu czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w I Wydziale Cywilnym wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W przepisany terminie pozwany S K reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości, o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Odnosząc się do żądania strony powodowej pozwany wskazał, że nie kwestionuje istnienia umowy nr o świadczenie usług transfinancing zawartej między powodem a P spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w M Strona pozwana zarzuciła, iż powód nie wykazał skutecznego posiadania wierzytelności dochodzonej niniejszym pozwem. Pozwany odnosząc się do postanowień umownych podniósł, iż strona przeciwna swoje wierzytelności powinna posiadać na podstawie art. 509 k.c. Nawiązując do treści umowy z dnia grudnia 2009 r. pozwany wskazał, że integralną częścią umowy są załączniki od nr 1 do nr 7 oraz Regulamin

Kredytowy zawierający wykaz mogących stanowić potencjalnych dłużników i tryb nabywania wierzytelności przez powoda. Pozwany podnosząc bezzasadność roszczenia wskazał, że powód w chwili zawierania umowy z dnia grudnia 2009 r. nie mógł nabyć dochodzonej wierzytelności, gdyż obiektywnie nie istniała w tym czasie.

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty B spółka akcyjna w K wniósł o dopuszczenie dowodu w postaci aneksu nr 2 z dnia lutego 2010 r. do umowy z dnia grudnia 2009 r. o świadczenie usług TransFinancing oraz o dopuszczenie dowodu z zawiadomienia dłużnika o dokonaniu przelewu wierzytelności z dnia lutego 2010 r. Oba dokumenty zostały zawnioskowane na okoliczność istnienia wierzytelności dochodzonej w pozwie. W dalszej części pisma procesowego powód podniósł, iż z dołączonego aneksu nr 2 do umowy o świadczenie usług TransFinancing oraz samej umowy wynika dokonanie przelewu swojej wierzytelności, które spółka P miała wobec pozwanego. Strona powodowa podkreśliła, że dopełniła wszystkich obowiązków związanych z wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a załączone do pozwu wyciągi z ksiąg bankowych z dnia lutego 2012 r. zostały poprawnie wystawione.

Na rozprawie w dniu listopada 2012 r. przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim w I Wydziale Cywilnym został dopuszczony dowód z przesłuchania pozwanego S K na okoliczność istnienia wierzytelności dochodzonych pozwem i jej wysokości, a ponadto jej związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwanego.

Pozwany podał m.in. że nie wie z jakich tytułów powód dochodzi od niego należności objętych pozwem. Wyjaśnił również, że ze spółką P utrzymywał kontakty handlowe od 12 lat. W tym czasie otrzymywał różne faktury, które opiewały na kwoty około 20.000 zł i więcej. Nigdy nie otrzymał żadnego wezwania do zapłaty dotyczącego zaległości jego wobec spółki. Ponadto wskazał, że otrzymał od W W członka zarządu spółki P e – maila, że spółka zawarła umowę z bankiem na mocy, której należności z faktur miały być płacone przez bank. Pozwany wskazał również, że nie dokumentuje dowodów zapłaty. S K dodał, że kwotę zł jaką zapłacił syndykowi spółki P potraktował jako ostateczne rozliczenie ze spółką. W dalszej części podniósł, że rachunkowość prowadził w systemie komputerowym i obecnie nie może sprawdzić na jaką kwotę były wystawiane faktury. Pozwany podał, że nie sprawdzał swoich operacji bankowych, ponieważ to go przeraża, zaś w banku, którym ma konto może uzyskać historie tylko z ostatnich 35 dni.

Postanowieniem z dnia listopada 2012 r. Sąd na rozprawie przekazał sprawę do rozpoznania Wydziałowi Gospodarczemu, albowiem sprawa ma charakter gospodarczy.

W przekonaniu Sądu przed rozpoczęciem dalszych rozważań wyjaśnienia wymaga kwestia skierowania pytania do Trybunału Konstytucyjnego pomimo, iż na pytanie prawne o zbliżonej treści Trybunał Konstytucyjny już odpowiedział w wyroku z dnia 15 marca 2011 r. w sprawie P 7/09. W istocie przedmiotowe pytanie rozróżnia w porównaniu do pytania zadanego przez Sąd Rejonowy w Toruniu jedynie zakres podmiotowy, albowiem przywołane wyżej orzeczenie dotyczyło zgodności art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w zakresie, w jakim nadawał moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w postępowaniu cywilnym wobec konsumentów. Analiza uzasadnienia tego orzeczenia prowadzi do wniosku, że ograniczenie rozstrzygnięcia jedynie do konsumentów wynikało przede wszystkim z istoty zadanego pytania przez Sąd Rejonowy w Toruniu. Nie można jednak pominąć, iż Trybunał Konstytucyjny w części wstępnej uzasadnienia wskazał na odmienną pozycję konsumentów w relacji z przedsiębiorcą jakim jest bank, a relacją banku z innym przedsiębiorcą. Akcentując przedmiotowe różnice Trybunał Konstytucyjny wskazał odmienne dla tych grup regulacje prawne, jak chociażby wynikające z ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), czy też różne regulacje w zakresie procedury cywilnej poprzez ustanowienie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych (Dział IVa księgi pierwszej k.p.c.). Trybunał Konstytucyjny uwypuklił również fakt, iż zgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U., Nr 152, poz. 1223 ze zm.) większość przedsiębiorców zobligowana jest do prowadzenia ksiąg rachunkowych, co w ocenie Trybunału w kontekście oceny nadania dokumentom bankowym mocy urzędowej w postępowaniu cywilnym ułatwia ewentualne przeprowadzenie dowodu przeciwności w stosunku do tych podmiotów.

Zdaniem Sądu zaistniały przesłanki do zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu. Strona powodowa swoje roszczenie opiera na podstawie wystawionych wyciągów bankowych, które były podstawą do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Strona powodowa nie wskazała, na podstawie jakiego przepisu wnosi o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, należy jednak domniemywać, iż opierała się na dyspozycji art. 485 § 3 k.p.c., który daje Sądowi możliwość wydania nakazu zapłaty, a nie jak w przypadku § 1 tegoż artykułu, który wyraża powinność prowadzenia

sprawy w postępowaniu nakazowym. Niezależnie jednak od tego, czy w sprawie zostałby wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, czy też sprawa zostałaby skierowana do postępowania zwykłego, oparcie przez stronę powodową powództwa w istocie na wyciągu z ksiąg bankowych skutkuje przerzuceniem ciężaru dowodowego na stronę pozwaną, która mając zamiar zakwestionowania wysokości uwzględnionej nakazem zapłaty należności powinna to, pod rygorem prekluzji wynikającej z art. 495 § 3 k.p.c., uczynić w zarzutach lub w przypadku postępowania zwykłego zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c. w określonym przez Sąd terminie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 14/05, LEX nr 604041; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 109/10, LEX nr 898262). Powód wskazał, że na okoliczność istnienia oraz wysokości zobowiązania pozwanego przedstawił obrazujący wysokość zadłużenia wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, który zgodnie z art. 95 ust. 1 prawa bankowego ma moc dokumentu urzędowego. Przeczając treści powyższego dokumentu, pozwany winien zgodnie z art. 252 k.p.c. przedstawić dowody wskazujące na nieprawdziwość danych zawartych w tym dokumencie. Reasumując, Bank przedstawił na okoliczność obecnej wysokości wierzytelności dokument korzystający z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim zaświadczone. Podważenie tegoż domniemania wymagałoby zatem wykazania przez stronę pozwaną, iż istnienie tego zobowiązania oraz kalkulacja wysokości zadłużenia została przez powoda dokonana bezpodstawnie lub też wadliwie. Domniemania wynikające z faktu wystawienia dokumentu urzędowego mogą być obalone wszelkimi środkami dowodowymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., sygn. akt V CSK 488/06). Nie jest natomiast wystarczające samo tylko zgłoszenie zarzutu przez pozwaną, iż Bank nie przedstawił jakiegось bliżej nieokreślonego, oczekiwanego przez stronę pozwaną rozliczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt I ACa 502/12, www.orzeczenia.ms.gov.pl).

Co do zasady ciężarem procesowym powoda jest więc przywołanie twierdzeń o faktach prawotwórczych oraz dowodów dla ich stwierdzenia. Fakty te składają się na podstawę faktyczną żądania i powinny być przytoczone w pozwie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Powód występujący z powództwem żąda wszczęcia postępowania cywilnego dlatego, że znane są mu fakty składające się na podstawę faktyczną powództwa. Wyrazem tego żądania jest pozew zawierający przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Zgodnie z argumentacją wskazaną w treści pozwu wierzytelność dochodzona w pozwie widnieje na rachunkach prowadzonych przez Bank w związku z umową nr

łączącej powoda z firmą P spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w M , na podstawie której nabył powód od tej firmy wierzytelności powstałe wobec kontrahentów tej spółki. Sąd pragnie podkreślić, iż w procesie, w którym strona powodowa nie dysponowałaby dokumentem posiadającym moc dokumentu urzędowego musiałaby ona już na etapie wniesienia pozwu wykazać, czy rzeczywiście powód posiada legitymację czynną, aby wystąpić z powództwem przeciwko przedsiębiorcy S K Przedstawiona przez powoda umowa nr o świadczenie usług transfinansing z dnia grudnia 2009 r. oraz dalsze dokumenty, które na marginesie Sąd uznał za spóźnione, w postaci aneksu nr 2 do umowy z dnia lutego 2010 r. wraz z załącznikiem nie dowodzą istnienia wierzytelności oraz jej wysokości. Przedstawiona przez stronę powodową umowa reguluje jedynie ogólne zasady nabywania przez powódkę wierzytelności przysługujących spółce P , zaś dołączony aneks określa granicę kwotową na jaką strony umówiły się odnośnie do przenoszenia wierzytelności. Powyższe uwagi w niniejszej sprawie mają jednak charakter drugorzędny, albowiem strona powodowa, korzystająca z dokumentu posiadającego moc dokumentu urzędowego, przerzuca ciężar dowodowy na stronę przeciwną.

W ocenie Sądu doniosłe znaczenie dla oceny zasadności zagadnienia przedstawionego Trybunałowi Konstytucyjnemu ma jego orzeczenie dotyczące wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które nie mają mocy dokumentu urzędowego na mocy wyroku z dnia 11 lipca 2011 r. (sygn. akt P 1/10). Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. Nr 146, poz. 1546 ze zmianami) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji (Dz. U. Nr 152, poz. 900). Na mocy wyżej wymienionego wyroku przedkładane przez fundusze sekurytyzacyjne wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nie mają mocy dokumentu urzędowego i nie wywołują skutków prawnych wynikających z art. 244 § 1 k.pc. W tej sytuacji należy potraktować te wyciągi jak dokument prywatny, tzn. przyjąć, że stanowi on jedynie dowód na to, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte, natomiast nie stanowi dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone. Z treści tego dokumentu wynika, że osoba upoważniona do składania oświadczeń w zakresie praw i

obowiązków majątkowych funduszu, stwierdza, że w księgach rachunkowych powodowego funduszu widnieje wierzytelność w stosunku do określonej osoby z tytułu umowy np. przelewu wierzytelności we wskazanej w nim kwocie. Z treści powyższego dokumentu może jedynie wynikać, że wierzytelność wynika z określonej umowy i że fundusz sekurytyzacyjny stał się jej wierzycielem na mocy umowy o przelew wierzytelności. W tej sytuacji strona powodowa jest obowiązana przedstawić inne dowody, chociażby w postaci dokumentów, na podstawie których dokonano wyliczenia kwot ujętych następnie w wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego (...), co pozwoliłoby Sądowi jak i stronie pozwanej na ocenę zasadności powództwa, w tym również na dokonanie matematycznego sprawdzenia prawidłowości wyliczenia dochodzonej pozwem kwoty. Z uwagi na fakt, iż dokument taki nie korzysta z domniemania prawdziwości na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut, sama treść wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego może w okolicznościach konkretnej sprawy okazać się niewystarczająca dla uwzględnienia powództwa. O ile bowiem brak na etapie elektronicznego postępowania upominawczego, czy też zwykłego postępowania upominawczego innych dowodów poza wyciągiem z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie stanowił przeszkody do uwzględnienia powództwa, o tyle, wobec zaprzeczenia przez pozwanego istnienia przedmiotowej wierzytelności, powoduje ten skutek, że powództwo nie może zostać uwzględnione z powodu niewykazania przez powoda, iż dochodzone pozwem roszczenie przysługuje mu co do zasady jak i wysokości. Sytuacja procesowa zobrazowana na przykładzie wyciągów sekurytyzacyjnych, które utraciły moc dokumentów urzędowych na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r. (sygn. akt P 1/10) jest inna niż ta, gdy swojego roszczenia dochodzi bank na podstawie wystawionego wyciągu. W związku z tym dochodzi do sytuacji, w której na skutek zawarcia np. umowy przelewu wierzytelności nabywca wierzytelności staje w sytuacji korzystniejszej procesowo od pierwotnego wierzyciela, który to, aby domagać się skutecznie zapłaty od strony pozwanej musi wykazać zarówno fakt powstania konkretnej wierzytelności, jej podstawę, jak i jej wysokość, zaś dokumenty przedkładane przez takie osoby nie mogą – z racji istniejących po ich stronie ewentualnych trudności dowodowych – korzystać z walorów przysługujących dokumentom urzędowym. W postępowaniu przed sądem mającym na celu rozpoznanie merytorycznej zasadności żądania pozwu przedmiotem oceny jest nie tylko kwestia legitymacji procesowej strony powodowej, ale również ocena zasadności żądania pozwu, tak co do zasady jak i co do wysokości. Powód winien udowodnić za pomocą dowodów przewidzianych przez

kodeks postępowania cywilnego, że dochodzona pozwem kwota mu przysługuje, tak co zasady jak i wysokości. Z obowiązku tego nie zwalnia powoda fakt, że postanowienia umowy, na podstawie której nabył wierzytelność, zawierają treści poufne czy też okoliczność, że ujawnienie pełnej treści załączników umowy będzie stanowiło naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych. Powód, jako strona umowy przelewu wierzytelności, w ramach przewidzianej w art. 353¹ k.c. swobody umów, winien zadbać o takie sformułowanie jej treści oraz nadanie jej takiej formy, aby w toku postępowania sądowego, w razie sporu co do istnienia wierzytelności i skuteczności jej nabycia, możliwe było przedstawienie zarówno samej umowy w pełnej treści, jak i załączników umożliwiających Sądowi ocenę, czy rzeczywiście wierzytelność istnieje i że doszło do jej przelewu.

Zdaniem Sądu nie ma uzasadnionych przyczyn, aby dokumenty wystawiane przez banki miały korzystać z domniemania prawdziwości. Potraktowanie wyciągów bankowych jako zwykłych dokumentów prywatnych w żadnej mierze nie pozwala na wysuwanie wniosków co do braku jakiejkolwiek przydatności dowodowej dokumentu prywatnego. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Nie ma wątpliwości, że dokument prywatny jest samodzielnym środkiem dowodowym. W przeciwnym wypadku regulacja wspomnianego przepisu byłaby po prostu zbędna. Ponadto regulacja ta znalazła się w części Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącej dowodów i dokument prywatny wymieniony został jako jeden z nich (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08; z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 299/07; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CSK 474/03, z dnia 25 września 1985 r., I PR 200/85 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98). Konsekwencją zaliczenia dokumentu prywatnego do dowodów jest przydanie mu co do zasady mocy dowodowej. Jednocześnie podlega on ocenie, jak każdy inny dowód. Ustawodawca w tym zakresie nie sformułował żadnych wyjątków. W cytowanych wyżej orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał, że dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc ocenia się według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. W wyroku z dnia 2 kwietnia 2008 r. Sąd Najwyższy dodatkowo wskazał, że podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy też nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej

orzeczenia.

Z treści przepisu art. 245 k.p.c. wynika, że dokument prywatny potwierdza jedynie, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Treść tego oświadczenia inaczej niż w przypadku dokumentu urzędowego, nie jest jednak objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 57/10; z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09; z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00 oraz z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98). Skutkiem braku istnienia domniemania prawdziwości zawartych w dokumencie prywatnym informacji jest tylko to, że osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82). Wymaga zaakcentowania wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, gdzie wskazano, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła. Jeżeli zaś dokument pochodzi od osoby trzeciej niezależnie od stron, to sąd powinien zakładać, że intencją wystawcy dokumentu nie było wzmocnienie bądź osłabienie którejkolwiek ze stron. Ostatnie z przywołanych orzeczeń obrazuje znaczenie przyznanego bankom przywileju. Instytucja prawa prywatnego posiada kompetencje do wystawiania dokumentów o mocy dokumentów urzędowych w swoim interesie, który nie tylko że przerzuca ciężar dowodu na stronę przeciwną w zakresie podważania treści tego dokumentu, ale również zasadniczo ogranicza kontrolę Sądu w ocenie tego dowodu w porównaniu do oceny dokumentu prywatnego.

Przepis art. 95 ust. 1 w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) i wynikająca z tego norma nasuwa wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców, jest zdaniem Sądu niezgodny z art. 2, art. 20 oraz art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Po pierwsze, wskazać należy na sprzeczność kwestionowanej regulacji z zasadą sprawiedliwości społecznej, wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego,

wyrażonej w art. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji stanowiącej o zasadzie równości, albowiem skutkuje nierównym traktowaniem obywateli przez władze publiczne. W ocenie Sądu ta nierówność przejawia się na dwóch płaszczyznach, to jest statuowaniem w procesie cywilnym nierównej pozycji dwóch podmiotów prawa prywatnego tj. instytucji bankowej będącej stroną powodową a drugą stroną procesu, polegającą na przerzuceniu ciężaru dowodu na stronę pozwaną. Naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej oraz zasady równości wynika ponadto z faktu nieuzasadnionego różnicowania pozycji strony pozwanej w zależności od tego, czy jest konsumentem, czy przedsiębiorcą. Zasada równości wyrażona w art. 32 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r., była wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego i doczekała się bogatego orzecznictwa. Trybunał Konstytucyjny uznaje, iż równość oznacza, że wszyscy adresaci norm prawnych, charakteryzujący się daną cechą relewantną, winni być traktowani według jednakowej miary, zaś ewentualne zróżnicowanie oparte być musi na uznanych kryteriach, przy czym zasadność doboru tego, a nie innego kryterium różnicowania (cechy relewantnej) podlegać musi każdorazowej ocenie, między innymi z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej (por. wyrok z dnia 6 marca 2001 r., K 30/00). Trybunał zwrócił uwagę, iż zasada równości ma szczególną rangę w całokształcie zasad i praw obywatelskich. Można w tym zakresie wskazać, iż w doktrynie prawa konstytucyjnego podkreśla się rangę zasady równości, traktując ją jako zasadę fundamentalną, tj. na tyle ogólną, że odnoszącą się do wszystkich wolności, praw i obowiązków obywateli (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 marca 1987 r., P. 2/87). Przytaczając za Trybunałem wyrażony pogląd w uzasadnieniu do wyroku z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02, a powtórzonym w sprawie P 7/09, zgodnie z którym, spory cywilno-prawne, powstają na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron. Kluczowy charakter dla stwierdzenia czy dana regulacja jest zgodna z zasadą równości ma więc zawsze ustalenie "cechy istotnej", która przesądza o uznaniu danych podmiotów za podobne albo odmienne (L. Garlicki, Komentarz do art. 32 Konstytucji (w:) "Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz" pod red. L. Garlickiego, s. 7). Zasada równości nie ma jednak charakteru absolutnego. Trybunał Konstytucyjny wymienia trzy warunki, po spełnieniu których odstępstwa od nakazu równości podmiotów podobnych są możliwe. Wprowadzone zróżnicowania muszą być:

- relewantne, czyli pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których znajduje się kontrolowana norma, a więc mieć racjonalne

uzasadnienie;

- proporcjonalne, czyli waga interesów, którym mają służyć musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów naruszonych;
- pozostawać w związku z innymi normami konstytucyjnymi, zasadami, wartościami (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 1996 r., U. 1196).

Ustawodawca nie ustanowił jednej definicji przedsiębiorcy. W wielu aktach prawnych można znaleźć definicję przedsiębiorcy w zależności od materii, którą reguluje akt prawny, w której znajduje się definicja. W ramach prawa prywatnego znajdujemy definicje w art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (Dz. U. 2001, Nr 49, poz. 508 ze zm.), czy też art. 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. 1993, nr 47, poz. 211 ze zm.). Na użytek prawa cywilnego należy kierować się jednak definicją przedsiębiorcy uregulowaną w art. 43¹ k.c., który stanowi, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Ustawodawca nie rozróżnia pozycji prawnej przedsiębiorców w zależności od tego, czy jest to osoba fizyczna, osoba prawna, czy też jednostka nieposiadająca osobowości prawnej.

Przepis art. 95 ust. 1 prawa bankowego określa katalog dokumentów bankowych, które zostały przez ustawodawcę uznane za dokumenty korzystające z mocy prawnej dokumentów urzędowych. Wymaga podkreślenia, iż moc tych dokumentów jako dokumentów urzędowych rozciąga się także na osoby – przedsiębiorców nie będących klientami banku. W przedmiotowym przepisie mowa jest bowiem jedynie o tym, iż księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych. Prawo bankowe ustanawia szeroki katalog czynności bankowych. Artykuł 5 i 6 wyznacza przedmiot działalności banków, których zakres i sposób regulacji oraz konsekwencje stosowania stawiają banki w pozycji uprzywilejowanej w stosunku do innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą.

Ustawodawca określił szeroki zakres czynności bankowych, które w doktrynie zostały usystematyzowane na tzw. czynności bankowe sensu stricte oraz na tzw. czynności bankowe sensu largo (tak, S. Szuster, M. Wyrwiński, Komentarz do art. 5 ustawy – Prawo bankowe, program komputerowy Legalis). Wszystkie te czynności wykonywane są przez banki w



ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Nie podejmując się oceny zasadności zagwarantowanej wyłączności kompetencji banków na tzw. czynności sensu stricto, godzi się zauważyć, iż banki zostały wyposażone w dokonywanie czynności bankowych, które mają charakter powszechny w prawie prywatnym. Do tych czynności należy zaliczyć pożyczkę, czynności wekslowe i czekowe, wydanie kart płatniczych, terminowe operacje finansowe, obrót wierzytelnościami, skup i sprzedaż dewiz, poręczenie, przechowanie, udostępnianie skrytki sejfowej oraz czynności dotyczące emisji papierów wartościowych. Na podstawie jednej z takich czynności bankowych B spółka akcyjna w W wystawił dwa wyciągi bankowe wobec pozwanego. Wierzytelność dochodzoną w pozwie Bank nabył bowiem w drodze przelewu wierzytelności. Wystawione wyciągi bankowe nie zostały wystawione wobec bezpośredniego klienta banku, ale na skutek nabycia wierzytelności od osoby trzeciej, którą łączył węzeł obligacyjny z bankiem.

Na marginesie wskazać należy, iż część czynności zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji banku mogą świadczyć także pomioty niebędące bankami poprzez świadczenie usług, które charakterem odpowiadają lub są zbliżone do czynności bankowych sensu stricto. Są to m.in. gwarancje (art. 391 k.c.) oraz zbliżone do nich pod względem celu gospodarczego poręczenia (art. 876 k.c. lub art. 30 prawa wekslowego) oraz rozliczenia pieniężne (pozabankowe) przeprowadzane w oparciu o instytucję przekazu (art. 921¹ k.c.), funkcja kredytowania możliwa jest do osiągnięcia za pomocą pożyczki (art. 720 k.c.), depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.) lub też użytkowania nieprawidłowego (art. 264 k.c.).

W przekonaniu Sądu przedmiotowa sprawa, która skłoniła do zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu obrazuje niebezpieczeństwo na jakie są narażeni przedsiębiorcy w sporze z bankami dochodzącymi swoich roszczeń na podstawie wyciągów bankowych wystawianych na podstawie ksiąg rachunkowych w postępowaniu cywilnym.

Przedmiotowa sprawa toczy się według przepisów sprzed zmiany wprowadzoną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., Nr 233, poz. 1381), w której to ustawie uchylono rozdział 1 w części pierwszej w księdze pierwszej w tytule VII w dziale IVa znosząc tym samym postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych. Obecnie po 3 maja 2012 r. postępowanie procesowe toczy się na tych samych zasad niezależnie od tego, czy jedna ze stron jest przedsiębiorcą, czy też konsumentem. W uzasadnieniu do ww. ustawy wskazano na brak uzasadnionych podstaw do utrzymywania odrębnego postępowania procesowego

dla spraw gospodarczych. Zaznaczono, że nie można podzielić zapatrywania, że sprawy gospodarcze powinny być poddane odrębnym rygorom proceduralnym, gdyż występujący w nich przedsiębiorcy jako profesjonalisci w zakresie działalności gospodarczej powinni wykazywać wyższą staranność w prowadzeniu sprawy, wobec czego można im stawiać w tym względzie wyższe wymagania. Ponadto projektodawcy podnieśli, że profesjonalizmu w dziedzinie, którą zajmuje się strona postępowania, w tym także w dziedzinie działalności gospodarczej, nie należy transponować w sferę postępowania cywilnego, gdyż w tym ostatnim wypadku chodzi o profesjonalizm w zakresie wiedzy prawniczej i jej praktycznego stosowania. W dalszej części podkreślono, że stosowany w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych system prekluzji wiąże się z nakładaniem na strony postępowania wyższych wymagań, niż w zwykłych sprawach cywilnych, którym to wymaganiom nie wszyscy przedsiębiorcy, zwłaszcza mali i średni, mogą sprostać (por. uzasadnienie projektu Sejm RP VI kadencji, druk 4332).

Godzi się zauważyć, iż Komisja Ustawodawcza VII Kadencji Senatu w związku z wydanem przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniem z dnia 15 marca 2011 r., sygn. P 7/09, zaproponował całkowite wyeliminowanie art. 95 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu dotychczasowym, w ten sposób, że przepis miał brzmieć: Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych (druk nr 1259). W uzasadnieniu do ww. projektu wskazano, że zgodnie z kierunkiem orzeczeń zaprezentowanym w kilku wyrokach TK (m.in. P 39/06, SK 20/07), przedsiębiorca jest profesjonalistą tylko w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Poza zakresem obejmującym rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej nie jest on profesjonalistą. Nie można od niego wymagać innej staranności, niż od zwykłego konsumenta. Przedsiębiorcy w większości to handlowcy, przewoźnicy, usługodawcy. Trudno różnicować sytuację przed sądem cywilnym Kowalskiego mającego osobisty rachunek w banku od Kowalskiego, który założył rachunek na potrzeby swego jednoosobowego przedsiębiorstwa. Projektodawcy wskazali, że trudna do wytłumaczenia byłaby sytuacja, w której taki sam dokument w odniesieniu do jednego podmiotu ma status dokumentu urzędowego, a w stosunku do innego nie. Podkreślono, że banki nadal mogą korzystać z przewidzianych w k.p.c. instrumentów służących dowodzeniu swoich twierdzeń i

dowodzeniu prawdziwości informacji zawartych w dokumentach bankowych.

Zasygnalizowane przez Trybunał Konstytucyjny różnice w pozycji konsumenta a przedsiębiorcy nie przesądzają kwestii dotyczące oceny zgodności art. 95 ust. 1 prawa bankowego z Konstytucją w zakresie w jakim nadaje moc prawną wyciągom z ksiąg rachunkowych banków w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec przedsiębiorców. W szczególności, iż Trybunał w sprawie P 7/09 orzekł jedynie w zakresie konsumentów, albowiem wynikało to z charakteru kontroli inicjowanej w trybie pytania prawnego i w konsekwencji ograniczonego zakresu orzekania. Art. 95 ust. 1 prawa bankowego zawiera szerszą treść normatywną niż objęta wątpliwościami konstytucyjnymi sądu pytającego. Ze względu na związanie granicami pytania prawnego Trybunał orzekł o częściowej niekonstytucyjności art. 95 ust. 1 prawa bankowego. To znaczy, że wskazane w tym przepisie inne rodzaje oświadczeń i pokwitowań wystawianych przez banki w zakresie praw i obowiązków wynikających z czynności.

Sąd pragnie podkreślić doniosłość kwestionowanego przepisu, który nie tylko nadaje bankom nieuzasadniony w świetle zasad społecznej gospodarki rynkowej przywilej, który zasadniczo przysługuje jedynie władzy publicznej. W przeświadczeniu Sądu o niekonstytucyjności przepisu art. 95 ust. 1 prawa bankowego świadczy również to, iż w odróżnieniu od art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. o objęciu poręczeniami Skarbu Państwa spłaty niektórych kredytów mieszkaniowych (Dz. U. Nr 122, poz. 1310 ze zm.) oraz art. 96 ust. 1 prawa bankowego, które umożliwiają wystawianie bankom bankowych tytułów wykonawczych, wyciągi z rachunków bankowych mogą być wystawiane również przeciwko przedsiębiorcom, którzy nie byli bezpośrednimi klientami banku. Wynika to z bardzo szerokiego zakreszenia desygnatu pojęcia czynności bankowych. Tak jest chociażby w sprawie zadanego pytania prawnego. Oznacza to, że bank nie będący stroną umowy z pozwanym przez sam fakt nabycia wierzytelności znajduje się w pozycji uprzywilejowanej.

Nierówność naruszająca zasady konstytucyjne wynika z faktu, że strony, które jedynie teoretycznie mają ten sam status, są w sposób odmienny traktowane w procesie cywilnym. Doniosłość przepisu będącego przedmiotem pytania prawnego dotyczy przede wszystkim przedsiębiorców, których zdecydowana większość stanowią osoby fizyczne. Dużą część z tych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą stanowią osoby pracujące na tzw. samozatrudnieniu, które w realiach dzisiejszej gospodarki rynkowej ma tendencje rosnącą.

Przedsiębiorcą są bowiem osoby fizyczne, zarówno wtedy, gdy prowadzą działalność gospodarczą, jak też wtedy gdy prowadzą działalność zawodową. Zdaniem Sądu to właśnie tzw. drobni przedsiębiorcy są najbardziej narażeni na skutki nieuzasadnionego uprzywilejowania banku. W tym miejscu należy odwołać się do ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz. U. 2009, Nr 152, poz. 1223 tj. ze zm.), która przewiduje różny rodzaj rozliczania przychodów. Zagadnienie to ma zasadnicze znaczenie, zważywszy na zasygnalizowany przez Trybunał Konstytucyjny pogląd w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09, gdzie wskazał na obowiązek prowadzenia przez przedsiębiorców ksiąg rachunkowych, co w konkretnych przypadkach może ułatwić przeprowadzenie dowodu przeciwności w stosunku do tych dokumentów. W pełni aprobowany przez Trybunał pogląd, Sąd jednocześnie wyraża zdanie, iż powyższe nie może przesądzać o uznaniu art. 95 ust. 1 prawa bankowego za zgodny z Konstytucją. Ustawa o rachunkowości przewiduje różne sposoby prowadzenia księgowości w art. 2 określa swój zakres przedmiotowy. Zgodnie z przywołanym artykułem, przepisy o rachunkowości stosuje się do mających siedzibę lub miejsce sprawowania zarządu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m.in. spółek handlowych (osobowych i kapitałowych, w tym również w organizacji) oraz spółek cywilnych, z zastrzeżeniem pkt 2, a także innych osób prawnych, z wyjątkiem Skarbu Państwa i Narodowego Banku Polskiego (pkt 1) oraz osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych, spółek partnerskich oraz spółdzielni socjalnych, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 1 200 000 euro (pkt 2). Przywołany częściowo artykuł wskazuje, że w przypadku osób fizycznych, spółek cywilnych osób fizycznych, spółek jawnych osób fizycznych oraz spółki partnerskiej ma on charakter warunkowy. Obowiązkom ustawy o rachunkowości podlegają wyłącznie spółki cywilne i jawne osób fizycznych oraz spółki partnerskie, jeżeli jednostki te w poprzednim roku obrotowym osiągnęły przychody netto w wysokości 1 200 000 euro. Określone w ustawie wartości w euro przelicza się na walutę polską po średnim kursie ogłoszonym przez Narodowy Bank Polski, na dzień 30 września roku poprzedzającego rok obrotowy. Dokonując analizy kwestii spornych między przedsiębiorcami można stwierdzić, iż strony w przeważającej ilości przypadków nie kwestionują samego faktu ewidencjonowania faktury. Okoliczność ta na ogół nie ma decydującego znaczenia, albowiem przedmiotem sporu nie jest fakt wystawienia faktur, ale np. fakt spełnienia roszczenia, czy też wydania towaru, ta zaś okoliczność nie jest

uwidaczniana w przypadku prowadzenia uproszczonej księgowości takich jak: karta podatkowa oraz ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, które zupełnie nie wymagają ewidencji kosztów. Podatnicy tacy, będąc pełnoprawnymi przedsiębiorcami, nie posiadają żadnych szczególnych narzędzi w sporze z bankiem, które odróżniałyby ich sytuację od sytuacji konsumentów. Reasumując, fakt, iż przedsiębiorcy zobowiązani są do prowadzenia księgowości nie skutkuje jakąś zasadniczą zmianą jakościową ich pozycji w sporze z bankiem, który dochodzi swojego roszczenia na podstawie wyciągów z ksiąg bankowych.

O nadmiernym uprzywilejowaniu banków nawet w stosunku do organów władzy publicznej świadczy również to, iż pomimo tego, że zostały obdarzone prerogatywą wydawania dokumentów z mocą z dokumentów urzędowych, zostały one wyłączone spod kontroli społecznej, która dotyczy innych podmiotów mających prawo wydawania dokumentów urzędowych. Instytucji bankowych nie dotyczy bowiem ustawa z dnia 6 września 2011 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.), która w art. 4 określa podmioty zobowiązane do udzielania informacji dotyczącej jej działalności. Powyższe ma duże znaczenie, albowiem w istocie osoby, wobec których bank może wystawić wyciąg bankowy nie mają prawa do uzyskania informacji, na podstawie jakiej dokumentacji wystawiony jest wyciąg z ksiąg bankowych. Żaden przepis prawa nie nakłada na banki obowiązku udostępnienia osobie będącej stroną czynności bankowej z tym bankiem dokumentacji stanowiącej podstawę ujawnienia zdarzeń gospodarczych ujętych w wyciągu z ksiąg bankowych. Inaczej niż w postępowaniach prowadzonych przez organy władzy publicznej przedsiębiorca nie ma prawem zagwarantowanej możliwości wglądu do tej dokumentacji, czy też żądania jej kopii.

Wymaga również zaakcentowania różnica w uprzywilejowaniu banków w zakresie możliwości wydawania bankowych tytułów egzekucyjnych a wyciągów bankowych na podstawie ksiąg rachunkowych posiadających moc dokumentów urzędowych. Na różnicę tych dwóch instytucji zwrócił już uwagę Trybunał w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09, gdzie wyjaśniono, że bankowy tytuł egzekucyjny jest jednym z dopuszczalnych przez prawo rodzajów tytułów egzekucyjnych, poza orzeczeniami sądowymi. Istotą przywileju, który przysługuje bankom, jest brak konieczności zachowania formy aktu notarialnego dla oświadczenia dłużnika (art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.). Bank po uzyskaniu stosowanego oświadczenia w określonych przypadkach może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny wobec swojego klienta. Takiego rozróżnienia nie przewiduje art. 95 ust. 1 prawa bankowego, który może być wystawiany również przeciwko osobom nie będącym

bezpośrednim klientem banku, a nadanie szczególnej mocy dowodowej wyciągom z ksiąg rachunkowych banku następuje ex lege, niezależnie od woli i wiedzy osób korzystających z usługi bankowej. Godzi się zauważyć, że przepisy o bankowym tytule egzekucyjnym mają charakter wyjątkowy, stanowią odstępstwo od ogólnych zasad dochodzenia roszczeń w sądowym postępowaniu rozpoznawczym, dlatego też powinny być interpretowane ściśle, co podkreśla się w orzecznictwie oraz w doktrynie. W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2009 r., III CZP 90/09, Sąd Najwyższy jednoznacznie wypowiedział się, iż brak oryginału lub poświadczonego odpisu oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez dłużnika, a także oryginału lub poświadczonego odpisu zawartej z nim przez bank umowy, uniemożliwia nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Przewidziany w art. 96 ust. 2 ustawy prawo bankowe wymóg oznaczenia w bankowym tytule egzekucyjnym czynności bankowej ma umożliwić dłużnikowi weryfikację dochodzonego od niego roszczenia i ewentualnie podjęcie obrony w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego.

Sąd nie znajduje przyczyn, usprawiedliwionych jakimikolwiek normami czy wartościami konstytucyjnymi, które uzasadniałyby odmienne ukształtowanie procesu cywilnego w zależności od tego, czy po stronie pozwanej występuje powód, czy też pozwany. Brak jest jakichkolwiek relewantnych argumentów uzasadniających uznanie za taką cechę faktu bycia przedsiębiorcą. Analiza regulacji prawnych prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do uznania, że przedsiębiorca jest w lepszej sytuacji procesowej od konsumenta w sporze z bankiem.

Naruszona została również norma wyrażona w art. 20 Konstytucji, która stanowi, że społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. W zastosowanym przez ustrojodawcę sformułowaniu „społeczna gospodarka rynkowa” zawiera się dopuszczalność korygowania przez państwo praw rynku tam, gdzie jest to konieczne dla zaspokojenia określonych potrzeb społecznych, które nie mogłyby zostać zaspokojone przy całkowicie swobodnym funkcjonowaniu praw rynkowych. Jest to zarazem zobowiązanie państwa do działań łagodzących społeczne skutki funkcjonowania praw rynku, ale podejmowanych przy poszanowaniu tych praw (tak np. wyrok z 30 stycznia 2001 r., sygn. K 17/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 4). Uprzywilejowania banków mającego swoje źródło w całkowicie innych realiach gospodarczo-ustrojowych nie można obronić właśnie z uwagi na społeczny

charakter gospodarki rynkowej. Faworyzowanie podmiotu „silniejszego” kosztem podmiotu „slabszego” w istocie godzi w normę konstytucyjną wyrażoną w art. 20 Konstytucji. Funkcjonowanie w obrocie art. 95 ust. 1 prawa bankowego narusza obowiązek traktowania w taki sam sposób wszystkie podmioty, które działalność gospodarczą prowadzą lub rozpoczynają. Trybunał wskazał, że nie można ich różnicować ze względu na przynależność do określonych kategorii zależnych od formy własności. Ku temu stanowisku przychylił się też ustawodawca w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U., Nr 173, poz. 1807 ze zm.). Podsumowując, artykuł 95 ust. 1 prawa bankowego narusza art. 20 Konstytucji, godzi bowiem w wolność działalności gospodarczej i zasady społecznej gospodarki rynkowej, stanowiące podstawę polskiego ustroju gospodarczego, albowiem dopuszcza do powstania nierównej ochrony prawnej praw majątkowych jednych podmiotów wobec drugich pomimo ich jednakowego statusu prawnego.

Wymaga zaznaczenia, iż w ocenie Sądu postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało wyczerpane. Zgodnie z dawnym brzmieniem art. 232 k.p.c. sąd mógł w każdej sprawie nie tylko dopuścić dowody nie wskazane przez strony, ale także dla ustalenia koniecznych dowodów zarządzić odpowiednie dochodzenie. Mógł także zgodnie art. 213 § 1 zarządzić odpowiednie dochodzenie w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron. Z tych i innych unormowań wynikało, że jeżeli strony nie dostarczyły sądowi potrzebnych dowodów lub w sposób niejasny sformułowały swoje twierdzenia i mimo wezwania sądu nie uzupełniły tego materiału procesowego, sąd, jeśli było to konieczne dla ustalenia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia, był zobowiązany do uczynienia tego z własnej inicjatywy. W niniejszej sprawie taką inicjatywę Sąd mógł przedsięwziąć w istocie jedynie w interesie pozwanego. Takie postępowanie dowodowe prowadzone z urzędu służyłoby do przeprowadzenia dowodu mającego na celu obalenie domniemania wynikającego z dokumentu urzędowego. Nie podejmując się w tym miejscu analizy kwestii związanych z dowodzeniem faktów negatywnych, Sąd przed zadaniem pytania rozważył, z jakich środków dowodowych mógłby jeszcze skorzystać, celem dojścia do właściwych ustaleń faktycznych. W przekonaniu Sądu dopuszczenie dowodu z wyjaśnień przedstawiciela strony powodowej nie naprowadziło na żadne nowe okoliczności, które mogłyby doprowadzić do zmiany oceny ustalonego stanu faktycznego. Również nie było podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 278 § 1 k.p.c. zasięgnięcie opinii biegłego sądowego możliwe jest jedynie w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Tymczasem poczynienie ustaleń co do treści stosunku prawnego łączącego strony takich

wiadomości nie wymaga. Podejmując się w tym miejscu uwagi natury ogólnej godzi się zauważyć, iż nakładanie na Sąd w tego rodzaju sprawach jak przedmiotowa obowiązku przeprowadzania postępowania z urzędu ma charakter dyskusyjny. Sąd ma tu na uwadze szerokie orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wskazuje na wyjątkowość dopuszczania dowodów z urzędu poza inicjatywą stron. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności zachowany został cel postępowania w postaci wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, to jest odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Tylko bowiem przy takim założeniu może być zrealizowany postulat sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Nie można przy tym nie dostrzegać, że w sporze sądowym o określone prawa stron w grę wchodzi najczęściej ochrona ich prywatnego interesu, a strony mogą tymi prawami swobodnie dysponować podejmując lub nie podejmując ich obrony. Wykładania przepisów art. 3, 210 § 2, 232 k.p.c., a także art. 6 k.c. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, zaś udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich skutki prawne. Sąd nie jest pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest obecnie na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym.

Przyjęcie konstrukcji, w myśl której w przypadku gdy wolą strony powodowej (banku) jest oparcie powództwa na dokumencie posiadającym moc dokumentu urzędowego, a strona pozwana nie zawnioskowała żadnych dowodów obalających to domniemanie, pozostając jedynie na twierdzeniach, Sąd winien rozważyć przeprowadzanie postępowania dowodowego z urzędu, ma charakter dyskusyjny, taka koncepcja narusza bowiem zasadę kontrydiktoryjności oraz obala sens istnienia szczególnej mocy jakie posiadają dokumenty wystawiane przez banki. Analiza dorobku judykatury skłania do wniosku, że sąd zobowiązany jest podjąć inicjatywę procesową jedynie w szczególnych przypadkach, jak chociażby gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych, oraz w razie nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2005/3/45, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, z dnia 25 września 1998 r., III CKN 384/98, "Biuletyn SN" 1998, nr 11, s. 14 i z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998, nr 6, poz. 111). Sąd pytający pragnie tutaj uwypuklić kilka orzeczeń, które Sąd Najwyższy powołał w uzasadnieniu do

wyroku 22 marca 2012 r., IV CSK 330/11. Przywołane stany faktyczne obrazują szczególne przypadki uzasadniające inicjatywę Sądu. I tak Sąd Najwyższy, w wyrokach z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 602/08, z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09 wskazał, że jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, a dowód ten jest niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, to przy braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony, niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c. Z kolei w wyrokach z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06 upatrujący naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. w sytuacji procesowej, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości; wówczas dyskrecyjne uprawnienie sądu przekształca się w obowiązek z uwagi na interes publiczny, czy też wyrok z 23 października 2007 r., III CSK 108/07, zgodnie z którym, dochodzenie prawdy nie zostaje pozostawione tylko stronom w sprawach, w których dominuje pierwiastek publicznoprawny oraz wyrok z 5 września 2008 r., I CSK 117/08 wskazujący, że dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu może być uzasadnione w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa, gdy w ocenie sądu stanowcze ustalenie spornego faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga przeprowadzenia dodatkowego dowodu z opinii biegłego, niewskazanego przez strony.

Uzyskanie odpowiedzi na postawione Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd ma tu na uwadze pogląd Trybunału Konstytucyjnego zawarty w wyroku z dnia 5 kwietnia 2011 r. (P 6/10, OTK-A 2011/3119, Dz.U.2011/81/450), gdzie wskazano, że przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest jego relewancja, czyli wystąpienie zależności między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym. Zależność ta jest oparta na bezpośredniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu a stanem faktycznym sprawy, w związku z którą postawione zostało pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne. Rozstrzygnięcie sądu pytającego powinno zatem być inne w zależności od tego, czy Trybunał orzeknie o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu, derogując go z porządku prawnego, czy też pozostawi go w mocy (zob. J. Trzciniński, M. Wiącek, Uwagi do art. 193, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz, red. L.

Garlicki, Warszawa 2008, s.11). Ewentualna kontrola hierarchicznej zgodności aktu normatywnego w trybie pytania prawnego jest w związku z tym możliwa jedynie w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na to pytanie (por. np. wyrok z 20 lutego 2007 r., sygn. P 1/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 11).

W przekonaniu Sądu przyjęcie domniemania zgodności wyciągu z ksiąg rachunkowych banku może przesądzić o wyniku procesu, albowiem przedłożony dokument w istocie jest jedynym dowodem istotnym dokumentującym istnienie oraz wysokość zobowiązania dochodzonego przez powoda w niniejszym procesie, zaś strona pozwana nie wnioskując o przeprowadzenie dowodów przeciwnych i podnosząc jedynie zarzuty nie obalila domniemania wynikających z treści wyciągów bankowych. Jednocześnie należy stwierdzić, iż przedstawione Trybunałowi zagadnienie nie może być rozwiązane jedynie na podstawie wykładni przepisu. U podstaw przedstawionych wątpliwości leżał zamiar całkowitego usunięcia kwestionowanego przepisu z obrotu prawnego.

Mając to wszystko na uwadze, na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wystąpił z pytaniem prawnym zawartym w sentencji.

O zawieszeniu postępowania Sąd orzekł na podstawie § 106 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 249 ze zm.).

Wypełniając obowiązek określony w art. 32 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w zw. z art. 126 § 1 pkt 1 k.p.c., Sąd pytający występuje o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym z udziałem przedstawicieli Sejmu i Prokuratora Generalnego.



28.01.2016